

SPOŁECZNY WYMIAR
ARCHITEKTURY

Miłosz Zieliński
Dr inż. arch.
Politechnika Krakowska
Wydział Architektury
Instytut Architektury Krajobrazu

W STRONĘ PIĘKNA PRZESTRZENI MIASTA – REFLEKSJE ARCHITEKTONICZNO-KRAJOBRAZOWE

TOWARDS THE BEAUTY OF THE CITYSCAPE - REFLECTIONS ON ARCHITECTURE AND THE LANDSCAPE

STRESZCZENIE

Artykuł ma charakter refleksyjno-podsumowującego rozważania na temat zaproponowany przez organizatorów konferencji „W stronę piękna. O prawnych problemach estetyzacji przestrzeni publicznej. W ujęciu interdyscyplinarnym. To naukowe wydarzenie miało miejsce w kwietniu 2014 roku

na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Autor przyjął architektoniczną perspektywę rozważań, w której szczególną rolę odgrywa pojęcie krajobrazu miasta.

Praca składa się z części wprowadzającej, w której przedstawiono uzasadnienie dla przyjętej perspektywy. W dalszej części pracy wykonano klasyfikację zaprezentowanych w wystąpieniach plenarnych i referatowych stanowisk, opinii i badań. Uogólnienie to ma charakter pięciopunktowej typologii, w ramach której zarysowały się ogólne zagadnienia problemowe. Naczelną tezę przyjętą w pracy jest twierdzenie, iż zagadnienia problemowe omawiane podczas konferencji są efektem współczesnego

modelu gospodarowania przestrzenią, będącego wynikiem zbyt liberalnego podejścia po przemianach społeczno-ekonomicznych w 1989 roku. Stąd wnioski, że problemy istotne dla estetyki miast są skutkami, których przyczyn należy upatrywać w ogólnospołecznym i kulturowym podejściu do rzeczywistości.

Z uwagi na cel pracy za jaki przyjęto podsumowanie i komentarz do wydarzenia naukowego jakim była gdańska konferencja, oraz rodzaj refleksji nad stawianymi podczas konferencji tezami, w pracy zrezygnowano z formułowania końcowych konkluzji. Prezentowane w pracy wnioski autorskie są jedynie głosem w dyskusji i dopełnieniem opinii wygłaszanych podczas wystąpień. W zamierzeniu artykuł ma służyć do szerokiego oglądu podnoszonych problemów, wyciągnięcia własnych wniosków, a co najistotniejsze, ma stanowić zachętę dla przyszłych dyskusji naukowych nad zagadnieniem piękna przestrzeni miast.

Słowa kluczowe: krajobraz miasta, kultura, piękno miasta

ABSTRACT

The essay is meant to be a reflection, a conclusion of sorts regarding the topic proposed by the organizers of the "Towards beauty." It is meant to be about the problems of introducing aesthetics to public spaces. From the point of view of many disciplines. This academic event took place in the April of 2014 at the Faculty of Law and Administration of the University of Gdańsk. The Author assumed the perspective of an architect when contemplating the problems being discussed. This approach emphasizes the role that is played by the concept of the urban landscape. The work is composed of an introduction, which illustrates the reasons for adopting this perspective. This part is followed by a classification of the stances and academic research that has been presented in the delivered lectures and essays. This generalization has the form of a typology composed of five points, which describe the general issues that were discussed. The overarching thesis of this essay is the statement that the choice of problems that have been discussed at the conference are the result of a contemporary model of thinking about

1. WPROWADZENIE

Problematyka piękna miast i ich przestrzeni zaproponowana przez organizatorów konferencji zbieżna jest aktualnymi pracami naukowymi jak i potrzebami społecznymi. Najlepszym reprezentantem tych pierwszych jest dorobek Wojciecha Kosińskiego, a szczególnie wydawnictwo *Miasto i piękno miasta*¹.

Niniejsze rozważanie, w charakterze refleksyjno-podsumowującym prowadzone

the management of space, which results from a much too liberal approach that has been adopted after the socioeconomic changes that occurred in 1989. This begs the question whether the issues that are important in the context of the aesthetics of cities are effects the causes of which could lie in society's approach to its reality.

Due to the aim of this essay being a commentary on the academic event that was the Gdańsk conference and a sort of reflection on the issues that were being discussed there, the Author decided not to provide it with a conclusion at the end. The Author's comments contained in this work are only a voice in the discussion and a complementation of the opinions that have been presented during the conference. The article is supposed to elicit a familiarity with the presented issues so that the reader can form their opinions, and, what is perhaps even more important, provide the foundation for future academic discussion on the topic of the beauty of the cityscape.

Key words: cityscape, culture, the beauty of the city,

jest z perspektywy dziedziny architektury – *sztuki i umiejętności kształtowania przestrzeni dla potrzeb człowieka*², z uwzględnieniem trzech pryncypiów: *trwałości, celowości i piękna*³. Niebłaha w tym miejscu wydaje się podkreślenie, że architektura jest pojęciem dużo szerszym niż tylko odnoszącym się do budowli. Granic architektury nie należy utożsamiać z granicami samych obiektów architektonicznych czy bu-

¹ Kosiński W., 2011, *Miasto i piękno miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, *Passim*

² Gyurkovich J., 2010, *Architektura w przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s.12,

³ Witruwiusz, 1956, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s.16,

dynków. Istotne jest, że dzieło architektoniczne zawsze występuje w jakimś otoczeniu, z nim wchodzi w relacje i na tle tego otoczenia jest oceniane⁴. Co więcej samo otoczenie może być także przedmiotem myślenia architektonicznego w sensie projektowym. Wiąże się to m.in. z problemami wstawiania nowych budowli do istniejącego kontekstu przestrzennego, wykorzystania tego kontekstu w nowych budowlach poprzez stosowanie tzw. pożyczonych widoków (*borrowed views*) dla podniesienia wartości samej budowli, oraz wykorzystanie nowej budowli jako dopełnienia kompozycyjnego i dodania wartości przestrzennych zastanemu kontekstowi. Te podstawowe sytuacje dalece niewyczerpujące zbioru zagadnień architektonicznych świadczą jednak o różnorodności skali jakimi operuje architektura będąca dziedziną twórczości i nauki. Granice architektury jako takiej sięgają również poza mury budynków i w sensie projektowym mieszczą się w różnych skalach percepcji, od niewielkiego detalu przez budowlę, zespół budowli, do rozległych założeń przestrzennych takich jak miasto czy cały region. Szczególnym obszarem działania architektury jest urbanistyka – umiejętność pracy w większej skali, tradycyjnie definiowana jako sztuka budowania miast. Z uwagi na stopień skomplikowania problemów związanych z współczesnym kształtowaniem miast i charakter zawodu, który poza planowaniem i projektowaniem zajmuje się także badaniem i prowadzeniem studiów, urbanistyką nie zajmują się już tylko architekci ale również przedstawiciele innych dyscyplin⁵. Tym niemniej poszukiwanie

ładu, harmonii i piękna pozostaje w sferze zainteresowania urbanistyki – domeny na poły twórczej na poły analitycznej.

Kolejną szczególną specjalnością w ramach architektury jest architektura krajobrazu – sztuka, której najważniejszą funkcją jest tworzenie i ochrona piękna w otoczeniu siedzib ludzkich oraz szerzej w naturalnej scenerii krajobrazu⁶. Krajobraz należy pojmować dwojako:

a) w skali percepcji jako byt materialny, odwzorowanie środowiska jawiące się w oczach obserwatora jako konkretny widok, b) w skali ponad percepcyjnej jako niematerialny byt odnoszący się do wartości przestrzeni jako pewnej wypadkowej, swoiste scharakteryzowanie przestrzeni, np. krajobraz Polski (obraz kraju), krajobraz miasta np. Krakowa, Warszawy lub Gdańska zbudowane w świadomości obserwatora na podstawie poznanych konkretnych widoków i doświadczenia przestrzeni. Pojęcie krajobrazu w obu znaczeniach świadczy o jego wartości – jest bowiem swoistym medium kształtującym opinie o miastach zarówno wśród mieszkańców jak i przyjezdnych.

Wizualny charakter architektury krajobrazu sprawia, że jest to specjalność wybitnie estetyzująca. Dąży bowiem do kształtowania krajobrazów (czy to w skali trawnika przed oknem, czy skali panoramy miasta) przede wszystkim pięknych, a wobec subiektywnego odczuwania piękna – harmonijnych, atrakcyjnych, realizujących kryteria któregoś z założonych systemów estetycznych. Zgodnie z drugim metaforycznym rozumieniem krajobrazu, wizerunek miasta kształtowany jest poprzez sumę

⁴ Por. Böhm A., 2004, „Wnętrze” w kompozycji krajobrazu, *Wybrane elementy genezy analizy porównawczej i zastosowań pojęcia*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, ss.58-64,

⁵ Por. Chmielewski J. M., 2010, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, ss.10-12,

⁶ Böhm A., 1994, *Architektura krajobrazu jej początki i rozwój*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 3,

konkretnych widoków i ich syntezę, a więc krajobraz. O mieście myślimy i oceniamy je poprzez jego obraz zbudowany w naszej świadomości. Powyższe, a także fakt iż najczęściej miasta odbierane są poprzez przestrzenie publiczne – miejskie wnętrza i miejsca charakterystyczne uprawnia do prowadzenia niniejszego rozważania poprzez pryzmat pojęcia „krajobrazu miasta”. Kolejnym usprawiedliwieniem architektonicznego ujęcia problemu piękna miasta jest przekonanie autora, że miasto to przede wszystkim ludzie i dla nich oraz przez nich tworzona jest przestrzeń miejska. Celowi temu służą narzędzia architektoniczne, urbanistyczne, krajobrazowe a w konsekwencji ich użycia kształtowany jest krajobraz miasta.

2. GŁÓWNE ZAGADNIENIA KONFERENCJI

W stronę piękna, prawne problemy estetyzacji przestrzeni publicznej miast, ujęcie interdyscyplinarne to tytuł konferencji, która jak się wydaje, wpisuje się w coraz wyraźniej rysującą się dyskusję publiczną nad kondycją przestrzeni polskich miast. Można zaryzykować tezę, że ćwierć wieku od przemian ustrojowych, jako społeczeństwo po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, których realizacja nie była możliwa przed 1989 rokiem, zaczynamy odczuwać i dążyć do realizacji potrzeb wyższych, do których zaliczamy piękno otaczającej nas przestrzeni. W nurcie tym, dla potrzeb tego tekstu (nazwijmy go „estetyzującym”), mieszczą się liczne przedsięwzięcia i działania różnych gremiów od naukowych, artystycznych, dziennikarskich do pozarządowych i samorządowych.

Czas konferencji przypadł na kilka miesięcy po ukazaniu się książki Filipa Springera *Wanna z kolumnadą*⁷, którą można określić mianem dziennikarskiego obnażenia negatywnych zjawisk w przestrzeni polskich miast. Reportażowy styl, nieaspirujący do rangi tekstu naukowego jest walorem wydawnictwa, które dzięki temu ma szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców⁸. Autor opisuje szereg zjawisk, między innymi tzw. „pastelozę” czyli efekt modernizacji termicznych polskich domów i bloków mieszkalnych, grodzenie osiedli mieszkaniowych, problem wszechobecnej drażniącej i agresywnej reklamy zewnętrznej oraz inwestorów, którzy w majestacie prawa lub prawo ominąwszy realizują własne interesy, nie zawsze stojące w zgodzie z interesami ogółu społeczeństwa. Nie dziwi fakt, że pozycja ta była wielokrotnie przywoływana przez uczestników konferencji. Wielu z nich zajmuje się problemami przedstawianymi przez Springera. Sformułowany ogólnie temat konferencji, oraz jej interdyscyplinarny charakter dał okazję do spojrzenia na zagadnienie piękna przestrzeni publicznych miast w szeroki, niemal panoramiczny sposób. Bardzo różnorodne tematy wystąpień pozornie dawały wrażenie braku skoncentrowania na meritum i rozdrabnianie głównego tematu. Tymczasem sytuację tę należy uznać za wartościową dla naukowych dociekań. Pozwoliła bowiem spojrzeć na problemy we współczesnych miastach z wielu perspektyw, dając tym samym wyraźniejszy obraz, w którym możliwe jest rozróżnienie skutków pewnych mechanizmów od ich przyczyn.

W swojej wielotematyczności konferencja stała się świetnym zaczątkiem bardziej

⁷ Springer F., 2013, *Wanna z kolumnadą, Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, *Passim*,

⁸ Podobną rolę pełni wydana rok wcześniej książka *Wrzask w przestrzeni*. Jest ona diagnozą poziomu es-

tetyki naszego kraju i jego przyczyn, z punktu widzenia socjologa Piotra Sarzyńskiego. Sarzyński P., 2012, *Wrzask w przestrzeni*, Wydawnictwo Polityka, Warszawa, *Passim*,

szczegółowych dociekań, których należy się spodziewać w przyszłości.

Wielonurtowa tematyka zagadnień poruszanych podczas sesji plenarnych jak i referatów pozwala jednak na uporządkowanie problemów, które można uszeregować w pięć głównych tematów:

1. Definicja piękna miasta
2. Branżowe podejście do estetyki miasta
3. Udział społeczny w dyskusji o mieście
4. Zagrożenia dla piękna / szpecenie miasta
5. Metody kształtowania piękna w mieście.

Ad.1. Definicja piękna.

Prymarnym pytaniem jakie należy zadać przy okazji tak sformułowanego tematu konferencji brzmi: czym jest piękno? Z pytaniem tym zmagali się już starożytni filozofowie, twórcy naszej kultury i wydaje się, że osiągnęli lepsze rezultaty niż my – dziedzice tejże kultury. Jeżeli fenomen piękna rozpatrywać z punktu widzenia aksjologii czyli jako wartość, należy uznać za Maxem Schelerem lub Romanem Ingardenem, że jest ono obiektywne, tzn. nie zależy od opinii obserwatora *ergo*: fakt, że ktoś nie dostrzega w czymś piękna nie świadczy, że go tam nie ma. Tymczasem ogląd piękna jest subiektywny – dla jednych ten sam przedmiot, ta sama przestrzeń są piękne, dla innych wręcz przeciwnie. Wobec powyższego, w odniesieniu do przestrzeni miejskich warto rozpatrywać wartość piękna wraz z wartością dobra, jako swoistą „dwójcę” świadczącą o atrakcyjności wizualnej i funkcjonalności przestrzeni. Propagatorem takiego podejścia jest Wojciech Kosiński czemu wyraz dał w

cyklu trzech publikacji pod wspólnym tytułem *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach* gdzie w chronologicznej kolejności opisuje atrakcyjne i przyjazne dla człowieka miejsca w miastach, traktując je jako wskaźnik wartości miejskiej przestrzeni⁹.

Odrębne, aczkolwiek mieszczące się w ogólnej kategorii pytanie brzmi: czy piękno da się „wytwarzać”-uzyskiwać zapisami prawa? Godząc się na negatywną odpowiedź należy zadać kolejne pytania np.: czy wobec naturalnej ułomności prawa w dziedzinie kształtowania piękna sam talent twórców wystarczy by miasta zyskiwały walory piękna? Czy brak zapisów prawnych odnoszących się do spraw estetycznych uniemożliwia estetyczne kształtowanie miasta? Czy złe prawo warunkuje nieestetycznie ukształtowane przestrzenie?

Ad.2. Branżowe podejście do estetyki miasta.

Wydawać by się mogło, że reprezentanci własnych grup zawodowych i społecznych będą starali się przesunąć ciężar odpowiedzialności za piękno miast na innych partnerów – prawnicy na architektów i urbanistów, architekci i urbanisci na inwestorów, inwestorzy na samorząd, samorząd na społeczność, a społeczność na wszystkich wyżej wyszczególnionych. Obiektywny ogląd sprawy powinien jednak przybliżyć nas do przekonania o wspólnej odpowiedzialności za piękno w miastach i jednostkowej/branżowej odpowiedzialności w zakresie własnych kompetencji. Chodzi o to by samorząd będący administratorem wspólnej przestrzeni rozwijał ją za pomocą narzędzi

⁹ Kosiński W., 2012, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach przedmodernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 18, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*.; *Idem*, 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 19, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*.

stycznych. Idee, projekty, realizacje, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 19, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*.; *Idem*, 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernizmu po 1945. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 20, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*.

utworzonych przy pomocy wiedzy i umiejętności specjalisty np. urbanisty, podbudowanej (a nie podyktowanej) oczekiwaniami społeczności lokalnej. Wizja ta musi zostać narysowana, a przez prawnika przeniesiona na język prawny, w taki sposób aby gwarantował on jego stosowanie i uniemożliwiał podważanie i obchodzenie. W takim wypadku inwestor wie co i gdzie może zrobić, ma pewność, że za chwilę uwarunkowania nie ulegną zmianie. Oczywiście mowa tu o idealnej, wzorcowej sytuacji, która wobec wielości uwarunkowań jest trudna do realizacji. Tym niemniej nie zwalnia to z obowiązku dążenia do osiągnięcia idealnego modelu. Pomocne w drodze do osiągnięcia tak nakreślonego celu są wydarzenia takie jak ta konferencja.

Ad.3. Udział społeczny w dyskusji o mieście.

Efektom przemian społeczno-ekonomicznych po 1989 roku jest także proces demokratyzacji społeczeństwa. Atrybutem demokracji jest społeczeństwo obywatelskie czyli takie, które pozostaje aktywne w sferze społecznej i publicznej oraz odczuwa potrzebę do samoorganizowania się i osiągnięcia celów bez inspiracji ze strony władzy¹⁰. Jako społeczeństwo uczymy się wykorzystywać narzędzia partycypacyjne raz z lepszym, raz z gorszym skutkiem. Wiele organizacji pozarządowych zajmuje się rozwijaniem praktyki w tym zakresie. Również niektóre samorządy świadomie wykorzystują instrumenty partycypacyjne w procesach decyzyjnych. Doświadczenia i efekty ich działalności są materiałem wyjściowym do przyszłych analiz w celu określenia zagrożeń i negatywnych skutków a następnie ich unieszkodliwienia. Jednocze-

śnie pozytywne efekty stanowią zasób dobrych praktyk do naśladowania i rozwijania.

Zagadnienie to mieści w sobie jeszcze jeden problem: społecznej świadomości kosztów, jakie trzeba ponieść w celu uzyskania pięknych przestrzeni w mieście. Chodzi tu nie tylko o koszty materialne ale także pewnego rodzaju poświęcenie, np. rezygnacja z pewnych partykularnych przywilejów i wiele innych. Aby partycypacja społeczna była w pełni skuteczna, nie może ograniczać się tylko do współuczestnictwa w decydowaniu, należy także oczekiwać partycypacji w kosztach.

Ad. 4. Zagrożenia dla piękna / szpecenie miasta.

Zagrożeniami dla piękna przestrzeni miast prezentowanymi przez uczestników są w głównej mierze przedstawione wcześniej zjawiska: nieopanowanego rozprzestrzeniania się reklamy zewnętrznej redukującej architekturę do roli nośnika/stelaża pod reklamę; termomodernizacji i barwienia budowli; wszechobecność samochodów. Do tego zestawu należy dodać jeszcze kilka istotnych zjawisk, niestety niewyczerpujących tego niechlubnego zbioru np.: tworzenie miejskich labiryntów przez grodzenie wszystkiego co się da (gettoizacja), tymczasowość i „permanentna prowizoryczność” kiosków, straganów, garaży itp., suburbanizacja – rozlewanie się bezpostaciowej tkanki nie będącej w istocie ani miastem ani wsią, a także wynikające z konsumpcjonizmu: komercjalizacja, tematyzacja i unifikacja przestrzeni oraz nadmierne zagęszczanie zabudowy w myśli zasady „zbudować i sprzedać jak najwięcej metrów kwadratowych”.

¹⁰ Por. Waśkiewicz A., 2011, *Obywatel twórcą ładu społecznego: Machiavelli, Rousseau, de Tocqueville*, [w:] *Partycypacja publiczna O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, 2011, red. Olech A., 282

wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, ss.13-25,

Ad. 5. Metody kształtowania piękna w mieście

Wśród metod i sposobów kształtowania ładu, harmonii i piękna w mieście zauważa się co najmniej dwa typy. Pierwszy to „miękkie” metody do których należy zaliczyć edukację i dobrą praktykę. Drugi to „twarde” metody za jakie uznaje się prawo. Spotykamy się ze sprzecznymi opiniami na temat skuteczności obu podejść. Istnieją głosy, że jedynie twarde prawo może zagwarantować wyeliminowanie negatywnych zjawisk wpływających na brak ładu i szpetotę w polskich miastach. Istnieją głosy przeciwne, że prawo nic w tej materii nie zmienia, bo zawsze można je obejść, a sytuację poprawić może jedynie edukacja społeczeństwa – uwrażliwianie na wartości estetyczne, wytwarzanie potrzeby ładu i obcowania z pięknem. Warto wymienić tu realizujące swoje misje organizacje pozarządowe działające na zasadzie „pracy u podstaw”, które pokazują jak może wyglądać miasto, jeśli uporządkujemy sprawę np. reklam, które choć nie są jedynym problemem to jednak dobrze ilustrują zagadnienie. Organizacje te zapraszają także społeczności lokalne do warsztatów w ramach upiększania ich przestrzeni itp. Równoległe do tych przedsięwzięć również samorządy coraz częściej powołują do życia specjalne jednostki pomocnicze, których zadaniem jest wspieranie ładu i piękna na obszarach swoich terytoriów.

Do polemiki nad pryncypiami metod kształtowania piękna w mieście należy także dodać głosy bardziej pragmatyczne i konkretne. Zaliczyć do nich trzeba wszelkie koncepcje wykorzystania tworzyw tradycyjnych – takich jak zielen – lub nowych – jak światło – do kształtowania przestrzeni miast bardziej atrakcyjnymi i estetycznymi

4.REFLEKSJE

Dobór problemów prezentowany podczas konferencji i powyższa systematyka zagadnień skłania do refleksji w większej skali percepcji – nad kondycją polskiej kultury, której owocami są zarówno prawo jak i krajobraz w tym krajobraz miejski.

Przedstawione przez Christine Gerling z Frankfurtu nad Menem podejście naszych zachodnich sąsiadów do problemu reklam zewnętrznych dobitnie tłumaczy różnicę w poziomie potrzeb związanych z estetyką przestrzeni Niemców i Polaków. Autorka zaprezentowała dwie fotografie obrazujące fragment Frankfurtu. Na jednej z nich widać było sytuację sprzed interwencji, na drugiej stan po interwencji w kwestii reklamy zewnętrznej. Paradoksalnie obie fotografie były do siebie ładząco podobne *vide*: w naszym odczuciu na obu zdjęciach nie było chaosu i przesytu reklamowego. Jednak niemieckie przekonanie o konieczności uporządkowania tej sytuacji świadczy o tym, iż reklamy w przestrzeni miasta zaczynają przeszkadzać Niemcom już przy takim stanie, o jakim w polskich miastach, póki co możemy tylko marzyć. Innymi słowy zaczynamy z zupełnie innego pułapu świadomości.

Drugi bardzo pouczający przykład może płynąć z przedstawionych przez Martę Jaskulską wyników badań dotyczących społecznych uwarunkowań postrzegania i przestrzegania regulacji prawnych z zakresu estetyzacji przestrzeni publicznej. *Respondentów poproszono o wyrażanie opinii co do regulacji dotyczących zagospodarowania przestrzeni. Badanych poproszono o odpowiedź na pytania zaczerpnięte z badań przeprowadzonych przez CBOS: Załóżmy, że mieszka Pan(i) na osiedlu domów jednorodzinnych, które zostało zbudowane w jednolitym stylu. Wszystkie budynki mieszkalne są do siebie podobne, a budynki użyteczności publicznej, takie jak*

urzędy czy sklepy, wkomponowane są w istniejący w miejscowości styl zabudowy. Tymczasem właściciel sąsiadującej z Panem(ią) działki postanawia wybudować dom, który będzie całkowicie różny od pozostałych budynków w okolicy. Które z przedstawionych rozwiązań wydaje się Panu(i) najbardziej odpowiednie w zaistniałej sytuacji?¹¹ Spośród zaproponowanych do wyboru odpowiedzi najwięcej głosów (64%) zebrała odpowiedź: *powinny funkcjonować stosowne przepisy nakazujące dostosowanie zabudowy do istniejącego stylu*¹². To bardzo pocieszające, biorąc pod uwagę ogólnopolskie wyniki z tego samego badania, których rezultat w 2005 roku wyniósł 30% a w 2010 roku 34%. Świadczy to o wyraźnym progresie w poczuciu dobra wspólnego¹³, praworządności i przydatności narzędzi planistycznych w kształtowaniu ładu przestrzennego. Interesujące byłoby przeprowadzenie kolejnego badania z odwróceniem pytania. Mogłoby ono brzmieć: „Załóżmy, że jest Pan(i) właścicielem działki sąsiadującej z osiedlem domów jednorodzinnych, które zostało zbudowane w jednolitym stylu. Wszystkie budynki mieszkalne są do siebie podobne, a budynki użyteczności publicznej, takie jak urzędy czy sklepy, wkomponowane są w istniejący w miejscowości styl zabudowy. Tymczasem chce Pan(i) zbudować tę działkę zgodnie ze swoją koncepcją odbiegającą od pozostałych budynków. Które z przedstawionych rozwiązań wydaje się Panu(i) najbardziej odpowiednie w zaistniałej sytuacji?” Analiza odpowiedzi na tak postawione pytanie mogłaby

przybliżyć nas do zdiagnozowania problemu naszego społeczeństwa. Na potrzeby tego artykułu nazywanego roboczo „problemem kulturowym”.

W dyskusji nad prawnymi aspektami estetyzacji przestrzeni publicznej w miastach padło pytanie co zapisywać w Miejskowych Planach Zagospodarowania Przestrzennego żeby po wdrożeniu w życie ich zapisów uzyskać piękne i harmonijne przestrzenie miejskie? Z punktu widzenia architektury, urbanistyki i krajobrazu miasta odpowiedź na to pytanie jest znana od dawna. Najprościej zdefiniować ją można jako wszystko to co uważamy za piękne i atrakcyjne w mieście, to za co podziwiamy piękne miasta. W naukowym języku nazywa się to elementami kompozycji urbanistycznej. Za wybitne dzieło w tej dziedzinie uważana jest praca *City Planning According to Artistic Principles*¹⁴ (Budowa miasta na podstawach artystycznych), której autor podkreślał rolę historycznego sposobu kształtowania miasta wraz z systemem przestrzeni publicznych.

Innymi istotnymi elementami, które decydują o atrakcyjności wizualnej i być może pięknie miasta jest jego zwartość odróżniająca od niemiejskich bytów oraz postać miasta, czyli jego planimetryczny kształt (przez Niemców nazywany *gestalt*).

Gordon Cullen wymienił kilkanaście komponentów, których zastosowanie w przestrzeni tworzy „miastobraz” (oryg. *townscape* czyli krajobraz miasta)¹⁵. Podobną typologię znajdziemy u Kazimierza Wejcherta w pracy *Elementy kompozycji*

¹¹ *Studium koncepcji regulacji estetyki miasta, Raport z badań przeprowadzonych wśród przedstawicieli Rad Dzielnic i Rad Osiedli w Gdańsku*, 2012, Biuro Rozwoju Gdańska, Gdańsk, s. 72, PDF

¹² *Ibidem.*,

¹³ Przynajmniej w społeczności Gdańszczan,

¹⁴ Collins G., Crosemann Collins Ch., 2006, *Camillo Sitte The birth of modern city planning with a translation of the 1889 Austrian edition of his City Planning According to Artistic Principles*, Denver Publications, INC, Mineola, New York, ss.440,

¹⁵ Cullen G., 1971, *The Concise Townscape*, Architectural Press, *Passim*; wydanie polskie: Cullen G., 2011, *Obraz Miasta wydanie skrócone*, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka – teatr NN”, Lublin, *Passim*,

urbanistycznej¹⁶. Z kolei Kevin Lynch wyodrębnił i zdefiniował pięć charakterystycznych elementów kształtujących „obraz miasta” (oryg. *the image of the city*) prezentując tym samym najgłębszą syntezę elementów składowych „obrazu miasta”. Zaliczył do nich: drogi, krawędzie, rejony, węzły i punkty charakterystyczne¹⁷ – wszystkie razem stanowią podstawowe instrumentarium w warsztacie urbanisty. Znane i gotowe do wykorzystania wymienione wyżej elementy, niestety w praktyce rzadko są implementowane do rysunków i zapisów MPZP. Wynika to z faktu rozbieżnego pojmowania roli urbanisty ze strony zleceniodawcy/inwestora i samego urbanisty. Ten ostatni, świadomy swojej funkcji mógłby wykonywać (i nie pozwalając sobie na zbyt głęboką generalizację, często wykonuje) swoją pracę zgodnie z zasadami sztuki. Dla pierwszego – zleceniodawcy/inwestora – MPZP są w istocie narzędziami polityczno-ekonomicznymi, co w realiach wolnego rynku sprowadza rolę urbanisty do roli wykonawcy woli inwestora. Polityczna rola tych dokumentów objawia się szczególnie wyraziście w obliczu weryfikacji władz podczas wyborów samorządowych. Decyzje z zakresu ochrony pewnych wartości przestrzennych oraz te, które ograniczają liberalne rozumienie prawa dysponowania własnym gruntem na rzecz wizji rozwoju dobra wspólnoty samorządowej są rzadkością z uwagi na niepopularny charakter. Przy następnych wyborach decyzje te mogą przekreślić perspektywy reelekcji. Ekonomiczną rolę MPZP najlepiej zrozumieć przyglądając się wzrastającej ponad wszelką potrzebę ilości terenów budowlanych. Gdyby zliczyć łączną sumę osób dla

których zaplanowano miejsce w uchwalonych MPZP okazałoby się, że w Polsce mamy miejsce dla populacji kilkukrotnie przekraczającej aktualną liczebność Polski¹⁸! A przecież ciągle jeszcze ponad połowa kraju nie jest planami objęta. Sytuacja ta sprzyja spekulacjom gruntami a w konsekwencji uniemożliwia racjonalne planowanie, wykorzystanie i rozwijanie przestrzeni.

W środowisku architektoniczno-urbanistycznym istnieje głębokie przekonanie o konieczności uchwalania MPZP. I jest ono słuszne o tle, o ile plany poprzedzane są szerokimi studiami, i realizowane zgodnie ze sztuką planistyczną a nie pod dyktando inwestora, lub co niestety również się zdarza „po najmniejszej linii oporu”. Niestety w wielu przypadkach wiara pokładana w plany okazuje się płonna. Dobrym tego przykładem są badania zaprezentowane w pracy pt.: *Planowanie przestrzeni o wysokich walorach krajobrazowych przy użyciu cyfrowych analiz terenu wraz z oceną ekonomiczną*¹⁹, gdzie autorzy wykazują jak destrukcyjny wpływ na piękno, a co za tym idzie wartość ekonomiczną krajobrazu, może mieć realizacja zapisów MPZP na przykładzie rejonu basenu Jeziora Czorszyńskiego. Autorzy dowodzą, że walory dla jakich cenny jest dany teren, po zainwestowaniu ich zgodnie z zapisami obowiązujących lub przygotowywanych planów zostają bezpowrotnie utracone. Oznacza to całkowite zaprzeczenie idei planowania, jako aktywności mającej na celu trwałe, zrównoważone – bez względu na obowiązującą nomenklaturę – po prostu dobre rozwiązanie. Warta zauważenia jest tu zależność występująca między pięknem, ładem i

¹⁶ Wejchert K., 1984, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa, *Passim*

¹⁷ Lynch K., 2011, *Obraz miasta*, wyd. Archiwolta, Kraków, *Passim*,

¹⁸ Por: Wiland M., 2009, *Liberalna polityka przestrzenna*, [w:] Człowiek i Środowisko, ss. 23-35,

¹⁹ Ozimek P. Böhm A., Ozimek A., Wańkowicz W., 2013, *Planowanie przestrzeni o wysokich walorach krajobrazowych przy użyciu cyfrowych analiz terenu wraz z oceną ekonomiczną*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, *Passim*.

atrakcyjnością krajobrazu a wartością rynkową. Być może argumenty ekonomiczne przekonają tych, dla których argumenty piękna są zbyt abstrakcyjne...

Kwestią nad którą warto byłoby się pochylić jest aktualność i sensowność obowiązującego systemu planistycznego w Polsce – czy wobec powyżej zarysowanych problemów nie należałoby poddać weryfikacji jego zasadność? Czy europejskie państwo o wysokich aspiracjach nie powinno zadbać o system planistyczny z prawdziwego zdarzenia, który zagwarantuje realny, odpowiedzialny i równomierny rozwój a nie, jak to jest w aktualnej sytuacji skutkujący „niedorozwojem przestrzennym”?

Dla każdego ze znanych systemów politycznych da się wskazać charakterystyczne dla niego sposoby kształtowania przestrzeni miast. I tak dla przykładu w systemach autorytarnych charakterystyczna jest możliwość i łatwość (ograniczona właściwie tylko zasobnością kasy) kształtowania całościowego, pozwalającego na realizację śmiałych wizji takich jak np. przebudowa Rzymu zainicjowana przez papieża Sykstusa V lub podobnych. W państwach zarządzanych na zasadach demokracji funkcjonują bardziej demokratyczne sposoby, które z natury rzeczy charakteryzują się utrudnionym procesem dochodzenia do konsensusu i realizacji wspólnej wizji kształtu miasta, tym niemniej wcale go nie uniemożliwiają. Przykładem tego jest wiele współczesnych przestrzeni w miastach Europy zachodniej czy USA (*vide* cztery akapity niżej).

Także polskie doświadczenia z ubiegłego stulecia pokazują różne sposoby kształtowania przestrzeni miast, uwarunkowane odmiennymi systemami politycznymi. Wartościowym i pochlebnie zapisanym w historii okresem były czasy II RP, gdzie planowanie przestrzenne stało na wysokim

poziomie i owocowało znakomitymi realizacjami. Przez dłuższy czas bo do 1936 roku opracowywania planistyczne w skali regionalnej miały umocowanie prawne jedynie w prawie budowlanym, które mimo iż pozwalało egzekwować jedynie linie regulacyjne i linie zabudowy, uważane było za bardzo dobre²⁰. W latach międzywojennych ukształtował się znakomity system planistyczny skonstruowany na zasadzie hierarchiczności planów od ogólnych koncepcji zagospodarowania całego kraju do bardziej szczegółowych planów w skali miasta. Dawały one spójną, klarowną i całościową wizję rozwoju regionów i miast. Należy dodać, że takie podejście do planistyki wynikało także z umotywowanych patriotycznych – potrzeby jak najbardziej racjonalnego, dobrego i pięknego zagospodarowania miast i regionów państwa, które dopiero co odzyskało własną podmiotowość. Przykład sytuacji planistycznej II RP uczy, że proste zasady prawa wzmocnione szczegółowymi rysunkami planów, mogą skutkować funkcjonalnym i estetycznym zagospodarowaniem przestrzeni miast, przynajmniej wobec panujących wówczas uwarunkowań i nastrojów społecznych.

W czasach PRL, jak źle by ich nie oceniać z punktu widzenia polityczno-historycznego, to jednak planistyka stała na wysokim poziomie, głównie korzystając z tradycji przedwojennych. Za sprawą autorytetów z dziedziny urbanistyki i planowania przestrzennego, którzy pracując często pod narzuconą odgórnie doktryną projektową przemycali przedwojenne modernistyczne idee, wcielając je w życie w wielu realizacjach w Polsce. Przeprowadzanie wielkich zamierzeń urbanistycznych w tamtych latach było ułatwione z racji opresyjnego charakteru państwa, które mogło swobodnie wywłaszczać prywatnych właścicieli

²⁰ Böhm A., *Planowanie przestrzenne...op. cit.*, s. 131-133, 286

i realizować całościowe wizje. Ocena tego czasu jest o tyle skomplikowana, że systemowy i kompleksowy sposób kształtowania miast i ich fragmentów, w którym przewidywano wszystkie możliwe potrzeby mieszkańców (infrastruktura społeczna, szkoły, przedszkola, tereny sportu i rekreacji itd.) nie powtórzył się później. Równocześnie realizowanie tych planów wiązało się ze wspomnianym wcześniej brakiem poszanowania własności prywatnej i w bardzo wielu przypadkach użyciem materiałów o zaniżonym standardzie, co skłania do wysokiej oceny z punktu widzenia planistyki, oraz niskiej oceny moralnej i estetycznej. Tej ostatniej, niska ocena należy się w większości przypadków z uwagi na niedostatki materiałowe a nie na wartości kompozycyjne.

Doświadczenia urbanistyki, także tej z ubiegłego wieku wielu w Polsce wskazują, że najistotniejsza w kształtowaniu przestrzeni miasta jest całościowa wizja jego rozwoju. Właśnie na tym tle doskonale uwidacznia się ułomność aktualnie obowiązującego w Polsce systemu planistycznego. Studia uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego miast i gmin, które w obowiązującej filozofii systemowej mają stanowić zarys takich wizji, niestety nie mają mocy prawnej. MPZP, które formalnie mają być zgodne ze Studium, są uchwalane na wspomnianej wcześniej zasadzie albo nie ma ich wcale. Wówczas obowiązuje decyzja administracyjna o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, potocznie nazywana WZ-ką. Ta ostatnia nie ma nic wspólnego ze Studium i ma charakter wybitnie uznaniowy co jest na rękę inwestorom i samorządom, kiedy chcą przeprowadzać inwestycje opłacalne ale nie będące w interesie ogółu społeczeństwa. Są

jeszcze wygodniejszym narzędziem do prokapitalistycznego (w negatywnym znaczeniu) i konsumpcyjnego sposobu gospodarowania przestrzenią. To wyraźnie wpisuje się w liberalny charakter współczesnej kultury w Polsce.

Profesor Janusz Bogdanowski był zdania, że krajobraz jest czymś w rodzaju papierka lakmusowego, świadczącego o stanie gospodarki. Wysoka kultura gospodarowania z reguły objawia się harmonijnie ukształtowanym krajobrazem²¹. Niestety prezentowane podczas konferencji problemy i przykłady z autopsji skłaniają do niskiej oceny kultury gospodarowania w Polsce, w tym również gospodarowania przestrzenią. Zdecydowana większość z prezentowanych zjawisk, które szpecą przestrzeń naszych miast jest wynikiem nadmiernego wychylenia się wahadła w stronę wolności po 1989 roku. Opisywane negatywne zjawiska można rozpatrywać w kategoriach problemów i poszukiwać dla nich jednostkowych rozwiązań. Jednak z dalszej perspektywy są one raczej skutkami szerszego problemu – nie dość dojrzałego jeszcze korzystania z wolności w ramach społeczności demokratycznej. Wydaje się, że jako społeczeństwo nie do końca jeszcze oswoiliśmy się z wolnością i nie do końca potrafimy się w niej realizować. Pomocne w procesie osvajania i realizowania się w wolności, są znane acz dość łatwo zapominane przykłady z krajów w których wolność jest podstawą trwania społeczeństw. Doświadczenia płynące chociażby z USA – państwa zbudowanego na podstawach wolnościowych – pokazują, że nawet w tak liberalnym kraju w pewnym sensie ogranicza się własność prywatną na rzecz dobra wspólnego. W Nowym Jorku w centrum Manhattanu założono mierzący

²¹ Bogdanowski J., 1976, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków,

Gdańsk, s. 7, także: Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., 1979, *Architektura Krajobrazu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków, s.156,

ok. 350 ha park publiczny rezygnując tym samym z realizacji wcześniejszych zamierzeń – zabudowania rozparcelowanych już na tym terenie działek. W skutek tego działania mieszkańcy centrum miasta zyskali wspólną przestrzeń a ceny nieruchomości sąsiadujących z *Central Park* są jednymi z najwyższych na świecie. Zasada droższych działek i nieruchomości przy atrakcyjnych terenach zielonych jest obowiązująca także dziś, co widać w dążeniach deweloperów do realizacji swoich inwestycji w pobliżu parków miejskich a często także w ich granicach. Niestety póki co, nie przekłada się to na realizację przez miasta nowych parków, tendencja jest raczej odwrotna.

5. PODSUMOWANIE

Wobec zarysowanych podczas konferencji problemów dotyczących piękna i jego braku w przestrzeniach polskich miast nasuwa się mobilizujący wniosek. Pocieszające jest zauważalne budzenie świadomości (już nie tylko środowisk zawodowych) ale szerszych kręgów społecznych i dostrzeganie powyższych problemów. Konferencja wpisując się w nurt „estetyzujący” jest tego przykładem. Kolejnym faktem pozwalającym z nieśmiałym optymizmem spoglądać w przyszłość jest krystalizacja wspomnianego nurtu, który budzi skojarzenia z podobnymi ruchami z przeszłości, kiedy również zauważano niekorzystne zjawiska w przestrzeni miast. W krajach anglosaskich były nimi np. *Park Movement* – inicjatywa zakładania parków miejskich podejmowana przez władze, dobroczyńców, przedsiębiorców i społeczeństwa lokalne²², lub *City Beautiful Movement* – społeczny ruch na rzecz upiększania

miast²³, których idee rozprzestrzeniły się po innych krajach, a dziedzictwo w postaci upiększonych i zazielenionych przestrzeni możemy oglądać w wielu miastach także Polski.

Należy żywić nadzieję, że współczesne działania doprowadzą do skutecznych zmian i rzeczywistego upiększenia przestrzeni polskich miast. Usprawiedliwieniem dla takich nadziei będzie jednak ogrom pracy jaki należy włożyć w rozwiązywanie owego „kulturowego problemu”. Niejako godząc różne opinie na temat „miękkich” i „twardych” sposobów walki z bezładem polskich miast, autor jest zdania, że wobec aktualnej sytuacji kulturowo-społecznej w Polsce należy używać wszelkich dostępnych metod. Potrzeba zarówno dobrej edukacji, która pozwoli w młodych pokoleniach odkryć potrzebę obcowania z pięknem i niezgodę na bezład i chaos przestrzenny, jak i dobrze napisanego prawa, które w jasny sposób określi zasady współżycia społecznego w zakresie gospodarowania przestrzenią. Jedno bez drugiego będzie zawsze dawało efekt niepełny. Trudno bowiem wymagać od ludzi przestrzegania prawa w sytuacji kompletnego niezrozumienia jego genezy i potrzeby, tak jak i trudno wierzyć by samo umiłowanie ład, poczucie wspólnoty i pragnienie obcowania z pięknem pozwoliło tworzyć piękne miasta bez umocowania w uregulowaniach prawnych. Kombinacja różnych ale przecież niewykluczających się metod może na zasadzie synergii dać pozytywny efekt. Problem o kulturowej istocie wymaga kulturowego, szerokiego i długofalowego działania.

²² Zachariasz A., 2006, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s.32,

²³ Böhm A., 2006, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu O czynniku kompozycji*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s.77,

TOWARDS THE BEAUTY OF THE CITYSCAPE - REFLECTIONS ON ARCHITECTURE AND THE LANDSCAPE

1. INTRODUCTION

The issue regarding the beauty of cities and that of their spaces that has been proposed by the organizers of the conference is in line with the currently conducted academic research, as well as the needs of today's society. The best example of the former are the academic works of Wojciech Kosiński, especially his publication *Miasto i piękno miasta*¹.

The thoughts contained in this essay have the character of a conclusion, as well as reflection from the point of view of the discipline of architecture - the art of shaping space to fit the needs of man², while being mindful of the three principles of solidity, usefulness and beauty³. It seems fitting to state that the term *architecture* applies only to buildings. The boundaries of architecture cannot be identified with the boundaries of architectural objects or with those of buildings. It is crucial that a work of architecture always has some sort of background, with which it forms a relation, and through this relation it is later evaluated⁴. Furthermore this background is often the topic of architectural discussion in terms of design. It is tied to the problems of introducing new buildings into the existing spatial context and utilizing it while designing new forms, for instance by introducing borrowed views in order to increase the quality of the newly designed structure so that it complements the extant layout and adds to its overall aesthetic value. These basic examples, which do not even begin to tap into

the complexity of the multitude of issues to be tackled in the field of architecture, can give us a hint regarding the amount of scales on which an architect operates when dealing with the science and art of architecture. The boundaries of architecture far exceed those of the walls of buildings and fit into a wide range of perception - from the smallest detail, through the building, a group of buildings, all the way towards entire spatial complexes, such as cities or even entire regions.

A peculiar field within the scope of architecture itself is the art of urban design - the ability to work on a large scale, traditionally defined as the art of building cities. Due to the level of complexity of the issues associated with the modern process of shaping cities and the nature of the profession, the duties of which include not only designing and planning, but also researching and studying the associated phenomena, it is not only the architects who take up the mantle of the urban planner⁵. Nevertheless, the search for order, harmony and beauty remains a key part of the field of urban design - a discipline which is both analytic and creative.

Another specialized piece of the proverbial architectural pie is landscape architecture - *the art with the main goal of creating and preserving the beauty of the surroundings of human dwellings and the wider natural*

¹ Kosiński W., 2011, *Miasto i piękno miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, *Passim*

² Gyurkovich J., 2010, *Architektura w przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, p.12,

³ Witruwiusz, 1956, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, p.16,

⁴ Por. Böhm A., 2004, „Wnętrze” w kompozycji krajobrazu, *Wybrane elementy genezy analizy porównawczej i zastosowań pojęcia*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, p.58-64,

⁵ Cf. Chmielewski J. M., 2010, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, p.10-12,

*scenery of the landscape*⁶. The landscape in question can be interpreted in two ways:

a) on the perceptive scale as a material entity, a representation of the environment which is perceived by the observer as a specific view,

b) on the scale above perception, as an immaterial entity which relates to the quality of space as if it were the outcome of an equation, a certain representation of space, for instance the landscape of Poland (the image of a country), the landscape of a city, for instance that of Kraków, Warsaw or Gdańsk, constructed inside the mind of the observer from memorized views and experiences that they had within their space. The meaning of the term landscape, in both cases, hints that it is something of value, a certain medium which shapes the opinions about cities held by their inhabitants and their visitors.

The visual character of landscape architecture causes it to be a discipline prominently associated with aesthetics. Its aim is the shaping of the landscape (be it a simple lawn or the scale of a city's skyline) in a form which is first and foremost beautiful. In other words, it deals with the subjective notions of beauty - harmony and order, often implemented in a manner defined by one of the many established aesthetic systems. According to the second, metaphorical meaning of the term, the image of a city is shaped by a sum of its constituent views and their synthesis - the landscape itself. We think about cities and evaluate them through the prism of their image that we build inside our consciousness. That, and the fact that cities are most frequently observed from the viewpoint of their public spaces - urban interiors and places unique to those cities, that validate the importance of the term "cityscape" in this discussion.

Another reason for the validity of taking on an architectural point of view in the framing of the issue of the beauty of cities is the Author's conviction that a city is composed first and foremost of people and its space is created with them in mind. The tools with which we achieve this end are architectural, urban and landscape design, and it is through them that we shape the entity that is the cityscape.

2. THE MAIN POINTS OF DISCUSSION AT THE CONFERENCE

Towards beauty, the legal issues of introducing aesthetics into the public space of cities, an interdisciplinary approach, is the loosely translated name of the conference, which, it appears, fits in with the wider and wider discussion regarding the condition of the space of Polish cities. One can risk making the claim that the twenty five years that have passed since the regime changes, our society, having fulfilled its basic needs, which was impossible before the year 1989, is starting to develop new, higher needs, among which we can identify the want for a beauty of the space that surrounds us. For the purposes of this article, let us call this phenomenon the trend towards aesthetics. This trend encompasses many different undertakings and the activity of a lot of groups and organizations, ranging from academic, journalist, government, to non-government and artistic.

The time of the conference coincided with the release of *Wanna z kolumnadą*⁷, a book by Filip Springer, which can be described as a journalist's take on the negative phenomena that plague the space of Polish cities. The editorial style, which does not aspire to an academic work, is a big plus, as it makes it accessible to a wider range of

⁶ Böhm A., 1994, *Architektura krajobrazu jej początki i rozwój*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, p. 3, 290

⁷ Springer F., 2013, *Wanna z kolumnadą, Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec, *Passim*,

readers⁸. The author writes about a series of phenomena, like "*pastelosis*", which is a term he uses to describe the effects of the modernization of the thermal insulation of Polish houses and residential buildings; the walling off of housing estates and the problem of the ever present, aggressive exterior advertising, as well as real estate developers who use loopholes in the building code to put their own interest above that of the public. The fact that many of the participants of the conference made mentions of this book is not surprising. Many of them deals with the problems that Springer has written about.

The general way in which the topic of the conference was phrased, as well as its interdisciplinary nature have made it possible to approach the issue of the beauty of the public spaces of cities in a broad, almost panoramic manner. The wide variety of the issues that were discussed in the lectures gave a false impression of a lack of focus and a needless branching off of the discussion. However, this is precisely why this situation is so valuable to academics. It allowed many to view the problems that are being faced by modern cities from a different perspective, giving them a clearer image, which allowed them to discern the effects of certain phenomena from their causes.

In its wealth of topics, the conference became an excellent stimulant for its participants to conduct further academic work, the fruits of which we will no doubt soon observe.

The wide range of topics that were being discussed in the lectures and during plenary sessions allowed us to arrange the most discussed ones into five major groups:

1. The definition of the beauty of a city
2. A professional approach to the aesthetics of cities
3. The participation of society in discussing cities
4. The dangers to the beauty of cities
5. The methods that can be used to make a city more beautiful

Ad.1. The definition of beauty

The main question that we need to ask ourselves when faced with an issue formulated like this is: what is beauty? This ancient philosophers, the creators of the foundations of our culture, that had tried to answer it, seem to have succeeded far better than we have. Should the concept of beauty be approached from the angle of axiology, one should agree with Max Scheler or Roman Ingarden, that it is an objective quality - it does not depend on the opinion of an observer, *ergo*: the fact that someone does not regard something as beautiful does not mean that there is no beauty in it. At the same time, the perception of beauty is subjective - for some, a particular item can be seen as beautiful, while others think the contrary. When taking this into account, the matter of public spaces should be approached from two sides - beauty and good, namely - from the point of view of their physical appearance and their functionality. Wojciech Kosiński is a propagator of this approach, which he wrote about in a series of three publications under the common title of *Dobro i piękno - miejsca przyjazne człowiekowi w miastach* (Polish for: *Good and Beauty - the User-friendly Spaces of Cities*) where he gives examples of human-friendly and beautiful city spaces

⁸ The book *Wrzask w przestrzeni* plays a similar role. It is a diagnosis of the level of our country's aesthetics and its underlying issues from the point of view of a

sociologist. Sarzyński P., 2012, *Wrzask w przestrzeni*, Wydawnictwo Polityka, Warszawa, *Passim*,

in chronological order, treating them as an indicator of the value of a city's space⁹.

A different, yet still fitting question is: can beauty be "produced" using legal means? When accepting a negative answer, we should ask in turn: can we, in the face of the natural impotence of the law in this matter, state that only the talent of designers is enough for a city to be beautiful? Can a lack of legal regulations regarding aesthetic matters make it impossible to shape cities in an aesthetic manner? Do inadequate laws generate unaesthetic spaces?

Ad.2. A professional approach to the aesthetics of cities

It would seem that the representatives of each professional group are inclined to pass on the responsibility for the beauty of cities on to their partners - lawyers blame architects and urban designers, architects and urban designers blame real estate developers, the developers blame the authorities, the authorities blame society and society blames everyone else. An objective look at the matter should bring us closer to the fact that this responsibility is mutual, while professional responsibility is focused on the particular fields that each person represents. The authorities, who act as the managers of our common spaces, should develop them with the help of the knowledge and skills of urban designers, who should shape them based (contrary to strictly dictated by) on the needs and expectations of the local populace. This vision must be

drawn and physically represented. Afterwards, a lawyer can translate it to the language of law in such a manner that can guarantee its implementation and make passing around it or using tricks to subvert it impossible. This would create an environment in which real estate developers know what they're dealing with and can be sure that the regulations will not change when it is least expected. Of course, the situation above is one of perfection, which is very difficult, if sometimes impossible to replicate. Nevertheless this does not release us from our responsibility from striving to achieve the implementation of this ideal model. Events like the aforementioned conference can become very helpful in aiding us to this end.

Ad.3. The participation of society in the discussing cities

One of the effects of the socioeconomic changes that have taken place after the year 1989 is that our society is becoming more democratic. A civil society is an attribute of democracy. It is a society which is publicly active and feels the need to be self-governed and which has the initiative to accomplish its goals without the need for inspiration from the central government¹⁰. As a society, we are currently learning to use the tool that is participation, for better or for worse. Many non-government organizations are involved in developing the practice. Some local authorities have also consciously introduced participation into

⁹ Kosiński W., 2012, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach przed-modernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [in:] *Przestrzeń i Forma*, iss. 18, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*,; *Idem*, 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [in:] *Przestrzeń i Forma*, iss. 19, Publ. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *pas-*

sim,; *Idem*, 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernizmu po 1945. Idee, projekty, realizacje*, [in:] *Przestrzeń i Forma*, iss. 20, Publ. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin, *passim*,

¹⁰ Cf. Waśkiewicz A., 2011, *Obywatel twórcą ładu społecznego: Machiavelli, Rousseau, de Tocqueville*, [in:] *Partycypacja publiczna O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, 2011, ed. Olech A., publ. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, p.13-25,

their decision making processes. Experiences in this matter and the effects of these procedures can become source material for further analysis regarding possible risks and negative consequences so that they can later be addressed. At the same time, the positive experiences can serve as examples of best practice, to be emulated.

The topic encompasses another problem - that of the awareness of the expenses associated with keeping our cities beautiful among our society.

These expenses are not only financial, they also include a certain amount of self-sacrifice, for instance letting go of particular privileges. In order for social participation to be an effective tool, it cannot be confined to the decision making stage - the costs need to be shared as well.

Ad 4. The dangers to the beauty of cities

The dangers to the beauty of cities, as presented by the participants of the conference, are mostly identified as processes that have already been mentioned, for instance: the uncontrollable spread of exterior advertising, which reduces the role of architecture to that of a gigantic billboard; the senseless modernization of thermal insulation and the color choices regarding facades; the problem of cars being literally everywhere. The set of problems presented above needs to be added to in the form of such negative phenomena like: ghettoization - the setting up of fences to wall up almost anything and everything, creating urban labyrinths, the temporary look and "permanent makeshift" nature of kiosks, stalls and garages; suburbanization - the spread of the suburban sprawl that is neither a city, nor a village; as well as the effects of consumerism - the commercialization, thematization and unification of space and increasing the density of the built environment "only to sell as many square meters as possible"

5. The methods that can be used to make a city more beautiful

From among the methods of shaping the order, harmony and beauty of cities, we can discern two types of approaches. The first type is the "soft" approach, which includes education and the concept of introducing best practices. The second is the "hard approach", which involves making use of legal means. There are conflicting opinions regarding the effectiveness of both. Some argue that only the hard approach - using legal restrictions, can eliminate the negative phenomena that fill our cities with disorder and ugliness. There are voices which claim quite the contrary, that the law will change nothing, as it can be subverted through legal tricks, and the situation can only be addressed through educating society - making it more sensitive to aesthetics, creating a craving for order and beauty. It is only fitting to make a mention of the organizations which attempt to create a kind of grass-roots movement with the goal of making our cities more beautiful, by showing how a city can be beautiful should the problem of exterior advertisement be properly regulated, although this is not the only problem, which requires further discussion elsewhere. The aforementioned organizations invite local communities to participate in workshops that are meant to show them how to make their city a better place. Simultaneously, local authorities set up special administrative units that are meant to support orderly and beautiful urban spaces.

The discussion regarding the principles of shaping beauty within the confines of a city requires the more pragmatic and serious voices to be heard. These include all manners of concepts of using traditional media - like greenery - or new ones - like urban illumination - to shape the space of cities and make them more attractive and aesthetic in the process.

4. REFLECTIONS

The selection of topics that have been discussed during the conference, as well as the groups of themes that have been presented above inspire us to reflect on these matters on a larger scale of perception - on the condition of Polish culture, which is the root cause of both our laws and the condition of our landscape, include the landscape of cities. The approach of our western neighbors, illustrated by Christine Gerling from Frankfurt-am-Main, to the problem of exterior advertisement clearly shows the differences in the level of the need for aesthetics between Germans and Poles. The authoress has presented two photographs of a section of Frankfurt. The first showed the situation before, and the second showed the result of an intervention regarding external advertising. Surprisingly, both images were very similar - from our point of view both showed a situation where there was nothing alarming about the state of external advertising. However the German conviction regarding the need to set the matter straight has gone so far as to cause that even such a moderate situation by our standards draws the ire of the citizens. However, even that small amount of advertising that the Germans see as unacceptable, is something which we would very much like to have ourselves.

In other words, we are starting the discussion from two entirely different levels.

Another highly educational example comes from the results of the research published by Marta Jaskulska regarding the social conditions of the perception of legal regulations regarding introducing aesthetics to public spaces.

*The respondents were asked to express their opinion regarding the legal regulations pertaining to public spaces. The respondents were requested to answer questions taken from a public opinion poll conducted by CBOS: let us assume that You live in a suburban single family house estate, which has been constructed in a coherent style. All of the buildings are similar to each other, while buildings like shops and offices are stylistically incorporated into the local architectural style. Let us assume that the owner of the plot adjacent to Yours decided to build a house which is different from the other houses in the area. Which of the proposed solutions is the most appropriate to You in this situation?*¹¹

From amongst the proposed answers, the majority of respondents (64%) chose the answer: *there should exist proper regulations that should enforce the continuation of the existing style*¹².

This is a very refreshing occurrence, due to the fact that a similar question asked in a public opinion poll in 2005 resulted in this answer being selected by only 30% of the respondents, while the one in 2010 produced a selection rate of 34%. This shows evidence of clear progress regarding the awareness of the concept of the common good¹³, the rule of law and the way in which planning tools can be used to shape spatial order.

It would be interesting to conduct another opinion poll with a reversal of this question. It could go along the lines of "Let us assume that You are the owner of a plot that is adjacent to a single family housing estate. All of the houses of the estate are built in a similar manner. All of the residential buildings look a lot like each other, while

¹¹ *Studium koncepcji regulacji estetyki miasta, Raport z badań przeprowadzonych wśród*

przedstawicieli Rad Dzielnic i Rad Osiedli w Gdańsku, 2012, Biuro Rozwoju Gdańska, Gdańsk, p. 72, PDF

¹² *Ibidem.*,

¹³ At least among the community of Gdańsk

public buildings, offices and shops are incorporated into the local architectural style. Meanwhile, You want to construct a building on Your plot that does not conform to that style. Which of the presented solutions appears the most appropriate to You in the situation described previously?" An analysis of the answers to a question like this could bring us closer to a diagnosis of the problem of our society. Let us give this phenomenon the working title of a "cultural problem".

During the discussion on the legal aspects of introducing aesthetics into the public space of cities, a question was asked regarding what regulations should be introduced into our zoning plans so that we can be provided with beautiful and harmonious public spaces. From the point of view of architecture, urban design and a care for the cityscape, the answer to this question has been given long ago. It can be best described as everything that we find beautiful and attractive in a city, that which makes us admire a given city. "Elements of an urban composition" is the proper academic term. I personally find the work *City Planning According to Artistic Principles*¹⁴ to be a most exceptional work in that regard. Its author stressed the role of the historical ways in which cities were shaped along with their systems of public spaces.

Other important elements, that make or break the visual beauty of a city is its density, which sets it apart from other, non-urban spatial entities - that which the Germans call *gestalt*.

Gordon Cullen mentioned over a dozen components, the presence of which constitutes a townscape¹⁵.

A similar typology can be found in Kazimierz Wejchert's *Elementy kompozycji urbanistycznej*¹⁶ (English title: *Elements of Urban Composition*). Kevin Lynch, on the other hand, isolated and defined five distinct elements which shape the image of a city, reflecting the deepest possible synthesis of its building blocks. The lists of these blocks includes items like streets, edges, regions, nodes and points of interest¹⁷. These widely known and ready to be used elements are sadly rarely found in the regulations of zoning plans. This state of affairs can be attributed to a different understanding of the role of the urban planner in the eyes of the clients and the planners themselves. The latter, knowing his position, could perform his work (and, not to generalize, but urban planners usually do) how it is supposed to be done. To the former - the client - the zoning plan is a purely economic and political tool, which, in the realities of the free market, comes down to the urban planner doing exactly what his client tells him to do. The political role of this document is particularly evident in the case of elections. Decisions that are meant to preserve certain spatial values, as well as those that restrict the liberal interpretation of the law in regards to developing real estate on one's own land in the name of furthering the goal of the greater good of the community are unpopular. This is why they can lead to a loss in the next election. The economic role of the zoning plan can be best understood when one looks at the constant, gratuitous increase in the amount of area approved for building construction. If one were to count the population that can

¹⁴ Collins G., Crosemann Collins Ch., 2006, *Camillo Sitte The birth of modern city planning with a translation of the 1889 Austrian edition of his City Planning According to Artistic Principles*, Denver Publications, INC, Mineola, New York, p.440,

¹⁵ Cullen G., 1971, *The Concise Townscape*, Architectural Press, *Passim*; Polish edition: Cullen G.,

2011, *Obraz Miasta wydanie skrócone*, publ. Ośrodek "Brama Grodzka – teatr NN", Lublin, *Passim*,

¹⁶ Wejchert K., 1984, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa, *Passim*

¹⁷ Lynch K., 2011, *Obraz miasta*, publ. Archiwolta, Kraków, *Passim*,

be settled on all of the buildable area contained in the zoning plans, we would arrive at a number far exceeding the population of Poland¹⁸. To make things more interesting, only half of the country has zoning plans at all. This situation is fertile grounds for land speculation, which makes it impossible to develop rational plans that can properly shape our space.

There is a very strong conviction among architects and urban planners that there is a need to develop zoning plans. This is a plausible stance under the condition that these plans are made on the basis of proper research and accordingly to the professional rules of urban design, in contrast to the way in which it is often done - delivering exactly what the client wants, at the lowest possible cost. Our great expectations regarding zoning plans are often misplaced. A good example of this is illustrated in the work titled *Planowanie przestrzeni o wysokich walorach krajobrazowych przy użyciu cyfrowych analiz terenu wraz z oceną ekonomiczną*¹⁹, (transl.: *The Designing of Spaces In a Manner Beneficial to the Landscape Using Digital Terrain Analysis And Economic Evaluation*), in which the authors illustrate the destructive influence and the lowering of the economic potential of an area that has been regulated by a zoning plan on the basis of the region near the Czorsztyn lake. The authors stipulate that the area's value would rapidly decline if it were to be developed in accordance with the regulations of the zoning plan. This is a complete reversal of the role of urban and spatial planning, as it is supposed to be a tool towards achieving stable or sustainable development. It is important to note the relation between beauty, order, the high quality of a landscape and

economic value. Perhaps when we use economic arguments will we finally convince those, who think the concept of beauty is an abstract.

Another issue worthy of discussion is the sensibility of the current urban planning system in Poland. Should it not be revised in some way in light of the issues at hand? Should a European state with high aspirations not have a truly effective planning system, which would guarantee true, responsible and even development, instead of what can be best described as something which results in a spatial handicap?

Each of the known political systems has an identifiable style of shaping the space of cities. For instance, in the case of authoritarian systems, there is an observable ease (kept in check only by the balance of the treasury) of planning overall, allowing the implementation of grand designs like the reconstruction of Rome by Sixtus 5th, or similar initiatives. The tools used in democratic countries are more pluralist, which has the natural consequence of making it harder to achieve consensus and implement a common vision of the shape of a city. However, it is not impossible, as there are many examples among the cities of Western Europe and the USA that prove otherwise.

We have numerous domestic examples of the various ways in which the urban landscape has been shaped under the different political regimes during the last century. There were the great and valuable successes of the Second Republic, where spatial planning was highly professional and yielded many excellent designs. For a long time, that is until 1936, the regional scale planning documents were legally based on

¹⁸ Cf: Wiland M., 2009, *Liberalna polityka przestrzenna*, [in:] *Człowiek i Środowisko*, p. 23-35,

¹⁹ Ozimek P. Böhm A., Ozimek A., Wańkiewicz W., 2013, *Planowanie przestrzeni o wysokich walorach* 296

krajobrazowych przy użyciu cyfrowych analiz terenu wraz z oceną ekonomiczną, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, *Passim*.

the building code, which, despite only having proscriptions for the establishing of regulation lines and the lines of frontages, was still held in very high regard²⁰. During the years between the World Wars, an excellent planning system emerged, based on the rules of a hierarchy of planning documents, ranging from the conceptual plan for the entire country, to the more detailed plans of cities. They formed a clear and coherent, holistic vision of the development of regions and cities. It needs to be mentioned that this approach to urban planning was patriotically motivated -it was formed out of the need for the newly independent country to undergo rational, beautiful and prosperous development. The example of the level of planning proficiency during the time of the Second Republic teaches us, that simple rules underlined with plans can lead to a functional and aesthetic development of cities, which was at least true in the conditions and the social climate of the time.

During the time of the People's Republic of Poland, from the historic and political point of view, the quality of planning can still be considered quite good. Thanks to the participation of experts in urban design, who, while working to implement the political doctrines that they were ordered to, smuggled in the pre-war modernist ideas into their plans, causing them to be implemented all over Poland. The implementation of large scale urban plans was quite easy at the time, as the oppressive regime had the power to remove private landowners from their lands when they stood in the way of their vision. The proper evaluation of the conditions of that time is difficult, in no small part due to the systemic and top-down model of shaping cities and their fragments, which had to fulfill every need of their inhabitants (social infrastructure,

schools, kindergarten, sports facilities and recreational areas etc.), something which has not been replicated afterwards. At the same time, these plans were implemented while completely ignoring the concept of private property, often using substandard construction materials, which forces us to praise the effort of the overall plan, however its implementation lacked in both aesthetics and technical quality. In the case of the latter, the main cause of the blame is associated with the materials used, not the composition.

Our experiences with urban design, including that of twenty century Poland, indicate that the most important thing in the shaping of the space of a city is a clear, overarching vision of its development. This is exactly the factor which shows the failure of the planning system that we have in place today. Development conditions studies of cities and communities, which, according to the current philosophy of the planning system and which do provide this vision, are not legally binding. The zoning plans, which formally should be an expression of the study, are often enacted in the manner mentioned above or not at all. When the latter happens, we need to resort to the official decision regarding the planning conditions of a site, which in Polish architectural and planning jargon is called "WZ" (abbreviation of "*warunki zabudowy*" - site development conditions). Such a decision does not need to be based on the study in any way, and its contents largely depend on the opinions of whoever is issuing it, which is a very convenient situation for real estate developers and local authorities to push on with profitable construction projects that are not in the best interest of the public. They are a far more comfortable means of implementing a pro-capitalist (in the negative sense) and consumerist approach to the

²⁰ Böhm A., *Planowanie przestrzenne...op. cit.*, p. 131-133,

shaping of the space of a city. It is also very fitting of the present liberal character of Poland's culture.

Professor Janusz Bogdanowski was of the opinion that the landscape is a kind of meter, which shows the condition of the economy. A high level of economic culture is usually reflected in a harmonious landscape²¹. However, the issues that have been discussed during the conference, as well as first-hand experiences force us to conclude that the level of this culture is very low in our country. The vast majority of the problems that cause our landscape to be marred can be attributed to a political position which leans too far in the direction of deregulation and freedom, which has been adopted after the year 1989. The issues that have been discussed can be viewed as problems to which we can then find solutions for. However, when looking from a broader perspective, their cause can be attributed to a far more serious problem - the immature use of the newfound freedom that we have earned as a democracy. It seems that, as a society, we have not yet grown into our freedom and cannot consciously use it in a good way. The examples of countries which have the idea of freedom at the core of their founding principles can be of help here. For instance, the USA - a country built from the ground up on the principle of freedom. This example illustrates that even in one of the most liberal countries in the world private property must make some concessions to the benefit of the greater good. Manhattan, downtown New York, is the site of a park which has

an area of around 350 ha. The land that is now Central Park was earlier assigned to be used as typical city blocks. Thanks to the park, the inhabitants of the city center gained a large green space and the prices of real estate in the vicinity are some of the highest in the world. The rule that the closer a piece of real estate is to greenery, the higher its price is true to this day, which can be seen in the drive of real estate developers to secure sites for their projects as close to public parks as it is possible, at times even encroaching on their borders. However, so far this does not cause the founding of new parks, quite the contrary.

5. CONCLUSION

In the face of the problems that have been discussed at the conference regarding the beauty of cities and the lack thereof, a mobilizing conclusion makes itself evident. The visible stir in the awareness of society regarding these issues gives us hope. The very conference that is the topic of this article is an example of this. Another factor which fills with a small amount of optimism is the emergence of movements which point out these issues and try to correct them. These movements are similar to the likes of the Park Movement - the initiative that made it its goal to found city parks by cities, philanthropists, businessmen and local communities²², or the City Beautiful Movement - the goal of which was evident in its name²³, and the ideas of which have spread to other countries, with their legacy of beautiful and green city spaces present in many Polish cities.

²¹ Bogdanowski J., 1976, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, p. 7, see also: Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., 1979, *Architektura Krajobrazu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków, p.156,

²² Zachariasz A., 2006, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, p.32,

²³ Böhm A., 2006, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu O czynniku kompozycji*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, p.77,

One must hope that these modern projects can lead to lasting changes and the beautification of our cities. The true test, however, is the sheer amount of work ahead of these initiatives, which will require our *cultural problem* to be addressed.

The author thinks that the current social and cultural situation of the country should be addressed by using a mixture of the hard and soft approaches - anything that is effective. We need good education so that the younger generations can learn the need for beautiful surroundings, so that they will stand against the chaos and spatial disharmony that is so prevalent today. We also need a good legal framework, which can

clearly outline the workings of our society in terms of managing our space. One without the other could yield only a partial solution. It would be difficult to expect people to conform to legal rules that they do not understand and see no reason for, just like it is not enough to trust the general love of harmony as the only factor that would shape our cities without clear laws to make it happen. A combination of these different, yet mutually non-exclusive methods could work in synergy to bring about a positive effect. Addressing a cultural problem demands that we develop a cultural solution, one that can be brought about through long term action

LITERATURA

1. Bogdanowski J., 1976, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk,
2. Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., 1979, *Architektura Krajobrazu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków,
3. Böhm A., 1994, *Architektura krajobrazu jej początki i rozwój*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
4. Böhm A., 2006, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu O czynniku kompozycji*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
5. Böhm A., 2004, „*Wnętrze*” w kompozycji krajobrazu, *Wybrane elementy genezy analizy porównawczej i zastosowań pojęcia*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
6. Chmielewski J. M., 2010, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej,
7. Collins G., Crosemann Collins Ch., 2006, *Camillo Sitte The birth of modern city planning with a translation of the 1889 Austrian edition of his City Planning According to Artistic Principles*, Denver Publications, INC, Mineola, New York,
8. Cullen G., 1971, *The Concise Townscape*, Architectural Press,
9. Cullen G., 2011, *Obraz Miasta wydanie skrócone*, wyd. Ośrodek ”Brama Grodzka – teatr NN”, Lublin,
10. Gyurkovich J., 2010, *Architektura w przestrzeni miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
11. Kosiński W., 2011, *Miasto i piękno miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
12. Kosiński W., 2012, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach przed-modernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 18, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin,
13. Kosiński W., 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernistycznych. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 19, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin,
14. Kosiński W., 2013, *Dobro i piękno – miejsca przyjazne człowiekowi w miastach modernizmu po 1945. Idee, projekty, realizacje*, [w:] *Przestrzeń i Forma*, nr 20, Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin,
15. Lynch K., 2011, *Obraz miasta*, wyd. Archiwolta, Kraków,
16. Ozimek P. Böhm A., Ozimek A., Wańkowicz W., 2013, *Planowanie przestrzeni o wysokich walorach krajobrazowych przy użyciu cyfrowych analiz terenu wraz z oceną ekonomiczną*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,
17. Sarzyński P., 2012, *Wrzask w przestrzeni*, Wydawnictwo Polityka, Warszawa,

18. Springer F., 2013, *Wanna z kolumnadą, Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec,
19. *Studium koncepcji regulacji estetyki miasta, Raport z badań przeprowadzonych wśród przedstawicieli Rad Dzielnic i Rad Osiedli w Gdańsku*, 2012, Biuro Rozwoju Gdańska, Gdańsk, PDF,
20. Waškiewicz A., 2011, *Obywatel twórcą ładu społecznego: Machiavelli, Rousseau, de Tocqueville*, [w:] *Partycypacja publiczna O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, 2011, red. Olech A., wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa,
21. Wejchert K., 1984, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa,
22. Wiland M., 2009, *Liberalna polityka przestrzenna*, [w:] *Człowiek i Środowisko*,
23. Witruwiusz, 1956, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa,
24. Zachariasz A., 2006, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków,